

Wikipedia jako źródło wiedzy

W pracach studenckich Wikipedia nie może być używana jako źródło wiedzy.

W pracach studenckich (seminaria, referaty, prace dyplomowe itp.) Wikipeda nie może być używana jako źródło wiedzy, gdyż:

1. Bardzo wiele haseł zawiera błędy merytoryczne, zarówno świadome [dość pospolite jest na Wikipedii światopoglądowe (niekoniecznie polityczne, czasem związane z poglądami „wpływowych” adminów lub użytkowników) modelowanie haseł], jak i częstsze nieświadome - wynikłe z braku kompetencji autora danego wpisu. Czasem też jest jakaś informacja fałszowana w akcie złej woli, wygłupu. Częste są błędy wynikłe ze złego tłumaczenia haseł z Wikipedii obcojęzycznych przez wikipedystów, których znajomość danego języka jest znacznie słabsza niż to deklarują. Błędy w tłumaczeniu generują błędy merytoryczne.
2. Nawet jeśli jakieś hasło jest kompetentne, to w każdej chwili może się tam pojawić informacja mylna, dopisana przez kolejnego użytkownika. Np, że organizator Holokaustu A. Eichmann był syjonistą, w czasie Holokaustu zajmującym się zmuszaniem Żydów do wstępowania do Kościoła katolickiego. A głównym organizatorem Holokaustu była Słowacja, Francja i Holandia (autentyki, szczegóły na dole tej strony).
3. Bardzo wiele haseł nie ma podanych jakichkolwiek źródeł zamieszczonych informacji, co czyni całość nieweryfikowalnym.
4. Powołania na literaturę, przypisy itp. są często błędne (co innego pisze w źródle, a co innego w haśle). Zwykle dzieje się tak dlatego, że ktoś zmodyfikował tekst, do którego odnosił się przypis/literatura niezgodnie ze źródłem. Czasem dlatego, że korzystający ze źródła nadinterpretował informacje z tegoż źródła.
5. Powołania na literaturę, przypisy itp. są często błędne (co innego pisze w źródle, a co innego w haśle). Zwykle dzieje się tak dlatego, że ktoś zmodyfikował tekst, do którego odnosił się przypis/literatura niezgodnie ze źródłem. Czasem dlatego, że korzystający ze źródła nadinterpretował informacje z tegoż źródła. Co gorsza wiele haseł ma bibliografię dorobioną post factum i na siłę. Np. wspomniane w pkt. 4 hasła antropologiczne bazujące na *Zakazanej archeologii* zostały w VI 2009 wyposażone w nową naukową bibliografię (zwłaszcza Człowiek pekiński), a *Zakazaną* w dwóch z tych haseł usunięto. Jednak treść haseł w zasadzie się nie zmieniła, dalej bazując na *Zakazanej archeologii*, a nie na nowo podanych pozycjach naukowych, zresztą trudno dostępnych w Polsce i sądząc z wyboru i formatu przekopiowanej z enwiki. To sugeruje, że "uźródłowienie" polegało na zachowaniu starej treści opartej na nienaukowej literaturze, przy czym literaturę tę, jako ośmieszającą encyklopedyczność plwiki, zamieniono na naukowe pozycje, ale bez zapoznania się z tymiż i bez uwzględnienia treści tych naukowych prac. Nie na tym polega uczciwe uźródławianie.
6. W wielu hasłach mających bibliografię jest ona przestarzała, jednostronna lub błędna. Czasem dzieje się tak, gdyż nierzadkie jest na Wikipedii tendencyjne dobieranie źródeł, tak by uzasadnić daną tezę, przy jednoczesnym usuwaniu źródeł przeczących tej tezie. Stąd biogramy - hagiografie lub biogramy - paszkwile ze starannie podebraną literaturą. Najczęściej jednak zły dobór źródeł wynika z małej kompetencji autora, który nie jest w stanie ocenić tematu lub z prostego faktu, że akurat trafił on na określoną książkę, która zainspirowała go do napisania hasła. Nie zna natomiast innych źródeł, które głoszą coś innego.
7. Wiele haseł jest plagiatem lub zawiera fragmenty splagiatowane. Mechanizmy wychwytywania tychże obecne na plwiki są wyraźnie nieskuteczne. A tępienie plagiatorów idzie tam bardzo opornie, szczególnie wobec osób o dużym dorobku wikipediowym lub adminów. Poza tym, bardzo częste wg moich obserwacji przepisywanie książek, artykułów i innych źródeł papierowych, przy najlepszej woli adminów jest bardzo trudne do wykrycia,

gdyż aktywnych sprawdzających jest mało i mała też szansa, że mają oni akurat dostęp do książki, która została splagiatowana. Skutecznie działa tylko system wykrywania plagiatów z internetu, tu pomagają programy automatyczne, a także wielu szeregowych wikipedystów sprawdzających czy tekstu nie skopiowano.

8. Teksty na polskiej Wikipedii pozostają de facto poza kontrolą prawną. Właścicielami serwerów i domen Polskiej Wikipedii jest Fundacja Wikimedia zarejestrowana na Florydzie i podległa tylko amerykańskiemu prawu stanu Floryda. W Polsce nikt nie odpowiada za treść plwikipedii i nie musi na nic reagować (za poszczególne wpisy łamiące prawo odpowiadają ich autorzy, jednak rzecz w tym, że firma udostępniająca serwer i sprawująca opiekę moderatorską nie ma przedstawicielstwa w Polsce, więc nie da się jej prawnie skłonić do interwencji, w przypadku gdy autor złamał prawo, nie da się też skłonić jej do ujawnienia danych identyfikujących sprawcę. A sąd polski nie przyjmie pozwu przeciw autorowi, znanemu tylko z nicku np. hipotetycznemu "Szukajwiatruwpolu". Funkcja admina plwiki jest całkowicie odmienna od typowego admina, nie ma on możliwości identyfikacji sprawcy, nie może indywidualnie podjąć wiążącej decyzji o usunięciu łamiących prawo postów, itd. W praktyce więc dowolne pomówienia, fałszerstwa, plagiaty mogą zostać bezkarne, gdyż przeciętny autor poszkodowany przez np. plagiat nie ma możliwości finansowych i organizacyjnych, czasem wizowych, dochodzenia swoich praw w USA.

9. Teoretycznie hasła Wikipedii nie bazują na własnych opiniach i poglądach autorów, wszystkie hasła winny być na bazie opublikowanych, wiarygodnych źródeł. Praktyka jest często odwrotna. Np. przy ustalaniu kryteriów encyklopedyczności różnych funkcji, tytułów postanowiono (stan na dziś, dyskusja trwa), że niektóre wysokie funkcje kościelne nie są encyklopedyczne, gdyż paru administratorów Wiki poinformowało, że funkcje te zajmują nieudacznicy lub zdobywa się je dzięki łapówkom (*„Przynajmniej kilku mógłbym zacytować, którym pieniądze w tym pomogły. Ale nie zrobię tego ze zrozumiałych przyczyn.”*). Pogląd o łapówkarstwie został przyjęty przez ogół administratorów (jeśli sądzić po braku reakcji). Podobnie doktorzy habilitowani, rektorzy, dziekani uczelni wyższych nie zostali uznani za funkcje/tytuły encyklopedyczne, gdyż jeden z administratorów (doktor zresztą) poinformował, że zna kilka osób z w/w grupy, które są jego zdaniem wyraźnie niedouczzone lub bez dorobku. O encyklopedyczności danego hasła decyduje więc nierzadko prywatna opinia administratorów Wiki, oparta w najlepszym razie na paru obserwacjach, w najgorszym na pomówieniach o łapówkarstwo. Co gorsza, także na nienaukowej, wręcz dziecinnej metodyce – po hipotetycznym stwierdzeniu kilku przypadków nieuczciwości/niesolidności w dużej grupie ludzi (co statystycznie jest nieuchronne) podejmuje się decyzję o nieencyklopedyczności całej grupy ! Ostatnio zaczęła się nawet dyskusja, czy papieże są na Wikipedii encyklopedyczni, gdyż ktoś wygrzebał kilku bardzo nieetycznych papieży żyjących w X wieku ! Czy z encyklopedii znikną też biogramy Czyngis Chana, Tamerlana, Hitlera, Stalina? W dodatku nawet ta zasada jest stosowana wybiórczo – encyklopedyczni są bowiem np. wszyscy piłkarze polskiej pierwszej i drugiej ligi (po 15 meczach), choć o szerokiej korupcji akurat w tym środowisku są publikowane artykuły w prasie, komunikaty prokuratorskie i sądowe i nie trzeba by nawet powoływać się na poufne informacje od znajomych administratorów Wiki:). Również o kompetencjach w/w piłkarzy można owocnie dyskutować.

Nie oznacza to, że hasła na Wikipedii są bez wyjątku słabe, złe, splagiatowane lub zmanipulowane. W istocie wiele haseł jest tam bardzo interesujących i wartościowych. Entuzjazm i wielka liczba wikipedystów oraz praktycznie nieograniczona pojemność serwerów powoduje, że wiele haseł jest bardzo wyczerpujących w porównaniu do książkowych encyklopedii i że są hasła o zjawiskach czy postaciach, na które w typowej encyklopedii papierowej zabrakłoby miejsca. To, że Wikipedię tworzą prawie wyłącznie amatorzy, a nie profesjonaliści jest faktem, jednak wielu amatorów pasjonatów dysponuje wartościową wiedzą i wartościową literaturą, a także umiejętnością korzystania z różnorodnych źródeł. Dlatego artykuły Wikipedii przynoszą czasem istotną dawkę cennej wiedzy.

Jednak żeby ocenić prawdziwość danego hasła Wikipedii trzeba po prostu być specjalistą i mieć fachową wiedzę. Dla osoby nie będącej fachowcem Wikipedia jest o tyle niebezpieczna, że nigdy nie wie, czy dana informacja pochodzi ze zweryfikowanego źródła, czy może z jakiegoś forum, a może została sfalszowana lub źle zrozumiana przez piszącego. W dodatku wykorzystując tekst Wikipedii (który jest zawsze na wolnej licencji) może stać się współuczestnikiem plagiatu lub naruszenia praw autorskich i majątkowych, gdy okaże się, że tekst, fotografia itp. opisane przez Wikipedię jako "wolny" w istocie ma właściciela.

Czy można więc korzystać z Wikipedii ?

- Wikipedia jest bardzo użyteczna do szybkiego szukania wiedzy, o ile interesuje nas ogólna informacja na dany temat, a jednocześnie nie musimy jej użyć do celów naukowych lub szkolnych, czyli nawet jeśli jakaś informacja okaże się błędna, to nic złego się nie stanie. Nawet wtedy, najlepiej gdy z grubsza jesteśmy w stanie ocenić czy wersja podana na Wikipedii nie zawiera oczywistych błędów lub gdy odszukamy w historii hasła autora wpisu, znamy go i wiemy, że jest on wiarygodny.
- Jeśli chcemy wykorzystać Wikipedię do np. seminarium, lekcji czy odczytu, to w praktyce możemy hasło Wikipedii wykorzystać tylko jako źródło danych bibliograficznych. Czyli jeśli interesuje nas jakaś informacja z Wikipedii, mająca wskazane źródło (książkę, artykuł itp.), to na bazie podanych w Wikipedii danych bibliograficznych, odszukujemy sami dane źródło, sprawdzamy, czy faktycznie jest zgodne z przeczytaną na wiki informacją i wtedy powołujemy się w naszej pracy na tę pozycję bibliograficzną (nie na Wikipedię!). Takie zastosowanie jest możliwe głównie na bazie anglojęzycznej Wikipedii, która w odróżnieniu od polskiej wersji, zawiera często bardzo szczegółową bibliografię naukowych i aktualnych źródeł (ponoć w wielu dziedzinach dobra jest też niemiecka Wikipedia, ale nie weryfikuję tego, bo nie znam języka). Absolutnie nie można zaczerpnąć z Wikipedii jakiejś informacji opatrzonej tam przypisem bibliograficznym, a następnie jako źródło tej informacji wpisać "na wiarę" podaną tam bibliografię nie sprawdzając jej z oryginałem (ta zasada dotyczy zresztą nie tylko wiki, a wszelkich sytuacji, gdy podajemy fakt za autorem, który podał ów fakt za innym autorem)! **Uwaga**, tak zwane *hasła medalowe*, czy opatrzone szablonem *Przejrzane* albo wysoką oceną dokonaną przez wikipedystów, też nie mogą być traktowane jako źródło pewnej wiedzy, gdyż nie wiadomo jakie kwalifikacje mieli sprawdzający/oceniający. Widziałem hasła medalowe z wielką liczbą istotnych błędów!
- Oddzielną kwestią są **zdjęcia pochodzące z Wikimedia Commons**. Szereg zdjęć jest tam dobrej jakości, w przypadku wielu kategorii zdjęć kompetencja merytoryczna autora nie jest istotna, tak więc często zdjęcia takie mogą być stosowane w pracach dydaktycznych i naukowych, szczególnie gdy mamy możliwość weryfikacji (np. ja jako Wrocławianin mogę bez obaw o pomyłkę wziąć stamtąd zdjęcia katedry wrocławskiej, gdyż wiem, że to co widać na fotografii, to faktycznie katedra wrocławska, a nie jakiś inny kościół; wątpliwości miałbym biorąc fotografię katedry np. z Dublinu, której to świątyni sam na oczy nie widziałem; tym bardziej nie ośmieliłbym się brać fotografii owada z podaną nazwą gatunkową, bo istnieje duże prawdopodobieństwo, że autor fotografii błędnie oznaczył tegoż owada). Nie można zapomnieć jednak, że choć fotografie na Wikimedia Commons są na wolnej licencji i można je dowolnie użytkować, to licencja ta (i dobre obyczaje też) nie zwalnia wykorzystującego daną fotkę od obowiązku podania autora zdjęcia oraz źródła (Wikimedia Commons). Nie możemy też zmienić wolnej licencji tego zdjęcia, nawet jeśli np. umieściliśmy je w swojej książce opatrzonej znakiem @. Co gorsza użycie zdjęcia z wiki jest często obwarowane **koniecznością** umieszczenia w pracy, oprócz autora, linku do wiki, także licencji liczącej 7 stron tekstu! (stan na 2009, wymagana jest licencja anglojęzyczna, nie jej polskie tłumaczenie; formalnie nie wystarczy link do licencji). To **uniemożliwia** użycie takich zdjęć z Wikimedia Commons (i z polskiej Wikipedii) do pracy naukowej, gdyż praca magisterska to nie miejsce na druk prawniczego żargonu zajmującego 10% całej magisterki! Przy czym na Commons są także liczne zdjęcia wzięte ze stron lub źródeł, które zezwalają na publikację bez bezsensownych wymogów licencyjnych, a także takie do których prawa autorskie dawno wygasły (70 lat po śmierci autora) - w takim przypadku można uznać, że licencja Wiki, jako źródła wtórnego nie jest wymagana. Choć wówczas lepiej dotrzeć do pierwotnego źródła (na wiki są często podane adresy www do źródła fotografii). Obecnie (VI 2009) trwają prace nad uproszczeniem wymogów formalnych niezbędnych do korzystania ze zdjęć z Wikimedia Commons.
- Wiele fotografii na Commons ma bardzo wątpliwy status prawny, a tym bardziej etyczny. Przykładowo jest tam kilka tysięcy zdjęć obrazów z Londyńskiej Narodowej Galerii Portretu. Zdjęcia te wykonali pracownicy tejże Galerii, zdigitalizowali je na koszt firmy i umieścili na stronie Galerii. Były zabezpieczone przed kopiowaniem i opatrzone znakiem @. Jednak wikipedysta złamał zabezpieczenia i przekopiował wszystko na Commons. Pomimo protestów poszkodowanej instytucji władze Fundacji Wikimedia odmówiły usunięcia tak "pozyskanych" fotografii, ze względu na to, że prawo stanu Floryda ponoć pozwala na taki proceder. Tym niemniej jest to złamanie prawa brytyjskiego. Jeśli więc obywatel UE wykorzysta takie zdjęcie z Commons myśląc, że jest na wolnej licencji, może być ścigany przez sąd krajowy za przywłaszczenie sobie cudzej własności. Może także być zmuszony do zapłacenia odszkodowania Galerii. (opis sporu na gazeta.pl. *Spór między Narodową Galerią Portretu a Wikipedią* 18 VII 2009 <http://technologie.gazeta.pl/>). Podobnych

wątpliwych przypadków jest więcej. Dlatego trzeba bardzo starannie analizować status prawny zdjęcia z Commons, zanim się go użyje we własnej pracy.

Czym jest Wikipedia i dlaczego jest tak popularna ?

Wikipedia jest, zgodnie z deklaracją twórców, encyklopedią powszechną, istniejącą w wielkiej liczbie różnych języków, przy czym każda wersja pisana jest oddzielnie (choć bywają tłumaczenia z jednej do drugiej wersji).

Cechy unikalne Wikipedii, w porównaniu do klasycznych encyklopedii:

1. Fakt, iż każda osoba może pisać tam hasła z każdej dziedziny, zmieniać już istniejące. W tym celu nie trzeba mieć absolutnie żadnego wykształcenia w zakresie pisanego hasła, nie weryfikuje się wiedzy piszącego, jego solidności/uczciwości czy umiejętności pisania encyklopedycznego. Większość piszących jest anonimowa (pisze pod pseudonimem lub numerem komputera IP), a deklaracje np. znajomości języków, wykształcenia, czy znajomości danej dziedziny wiedzy zamieszczane na stronie autora Wikipedii również nie są weryfikowane. Nie ma też żadnych specjalistów (ekspertów) prowadzących „z urzędu” weryfikację danych. Cała weryfikacja odbywa się dzięki innym edytorom Wikipedii, którzy również nie muszą mieć specjalistycznej wiedzy.
2. Wikipedia nie posiada planu rozwoju czy redakcji. Nie ma więc hierarchii ważności przygotowywanych haseł, encyklopedyczności biogramów lub tematów czy kolejności powstawania pod kątem zachowania ciągłości tematycznej danego wątku. W znacznym stopniu o powstaniu danego np. biogramu decyduje przypadek (fakt, iż akurat znalazł się ktoś, kto miał chęć napisania o kimś czy o czymś), dostępność źródeł, itp. Dlatego wśród np. opisanych na Wikipedii naukowców znajdują się osoby względnie małego dorobku, a brakuje osób obiektywnie znacznie bardziej znanych i mających większy dorobek. W miarę upływu czasu i rozwoju Wikipedii ten niedostatek stopniowo zanika.
3. Wikipedia jest ustawicznie modyfikowana, uzupełniana i poszerzana, a jej pojemność jest w praktyce nieograniczona. Hasła są więc przeważnie znacznie obszerniejsze niż w encyklopediach papierowych, a liczba i objętość haseł znacznie większa niż w innych encyklopediach internetowych, które wprowadziły selekcję merytorycznych kwalifikacji autorów.
4. Cała zawartość Wikipedii jest dostępna za darmo, bez żadnych ograniczeń, może też być kopiowana, przerabiana i używana (łącznie ze zdjęciami lub grafikami, ale z zachowaniem konieczności wskazania autora/ów i źródła) do dowolnych celów, w tym komercyjnych.

Ze względu na darmowość, łatwość dostępu, wielką liczbę haseł (w VI 2009 ponad 600 tys. na polskiej Wikipedii i blisko 3 mln haseł na anglojęzycznej) i przeważnie prosty język oraz liczne przekierowania do użytych terminów Wikipedie są obecnie niezwykle popularnym źródłem wiedzy.

Może więc samemu edytować i poprawiać Wikipedię?

- Zawsze warto rozwijać wiedzę tak swoją jak i cudzą :). Jeśli jednak edytujesz to rób to porządnie (nawet jeśli inni tego nie robią; to nie jest żadne usprawiedliwienie, że inne hasła nie mają bibliografii albo są plagiatami): korzystaj z naukowej literatury, którą wykaż w haśle w postaci przypisów lub bibliografii, pisz tekst autorski, czyli bez zapożyczeń ze źródeł (ze źródeł bierzemy fakty, cały układ tekstu ma być nasz), staraj się przedstawić hasło z wykorzystaniem wielu pozycji bibliograficznych, prezentując wszystkie poglądy naukowe na daną kwestię, nie tylko ten najbliższy twojemu zdaniu:).

Jednakże trzeba też zwrócić uwagę na pewne niedogodności edytowania Wikipedii:

- O ile drobne poprawki istniejących haseł są mało czasochłonne, to poważne rozbudowy haseł oraz tworzenie nowych haseł na Wikipedii jest bardzo czasochłonne. Szereg wymagań wewnętrznych (słusznych zresztą), np. dodawanie linków do innych językowych wersji Wikipedii, kategorii, linków wewnętrznych, odpowiedni styl formatowania, szablony bibliograficzne, sposób wstawiania przypisów, są bardzo skomplikowane i wymagają znajomości technikaliów wikipediowych, a nawet doświadczonemu wikipedyście zajmują mnóstwo czasu.

- Strony wyjaśniające technikalnia istniejące na Wikipedii są bardzo skomplikowane, niepotrzebnie rozbudowane, pisane trudnym językiem i w konsekwencji niezbyt łatwe w opanowaniu i zastosowaniu. Z kolei popełnianie błędów w pisaniu haseł lub pominięcie pewnych zasad (np. niewstawienie linków wewnętrznych czy opisu edycji) dość często skutkuje agresywnymi atakami administratorów czy doświadczonych użytkowników wobec nowicjusza, a także groźbami zablokowania konta.
- Raz stworzone hasło wymaga ciągłego pilnowania przez jego twórcę, gdyż inaczej ktoś może wprowadzić tam błędne zapisy merytoryczne. O ile pospolite wandalizmy (np. ciągi liter czy "śmieszne" napisy) wstawiane przez dzieci są skutecznie eliminowane przez adminów, to już wpisy wyglądające na merytoryczne pozostają zwykle poza możliwością weryfikacji przez administratorów. Szczególnie jest to uciążliwe w hasłach popularnych, np. w tych o poszczególnych gatunkach wielkich dinozaurów, gdzie co rusz jakieś dziecko lub fan nie może się powstrzymać by nie dodać swojemu ukochanemu dinusiowi 30 ton wagi albo 30 metrów długości ponad oszacowanie naukowców :).
- Prawdziwy problem zaczyna się, gdy jakieś tezy hasła napisanego przez ciebie są sprzeczne z poglądami admina lub zasłużonego wikipedyisty o dużym stażu. Choć teoretycznie zasady głoszą, że wszyscy są równi, a liczy się tylko siła argumentów, to w praktyce docenia się raczej argument siły :) Admin zawsze może rozstrzygnąć dyskusję przy pomocy zablokowania oponenta i zazwyczaj tak się to kończy (zwykle trochę bardziej wyrafinowanie - nie tyle dyskutujący admin blokuje, co jego kolega). Charakterystyczne jest motto ze strony jednego z administratorów: *Nie bójcie się, byle cicho siedzieć, nie podskakiwać, uważać, co mówię, a będzie wam ze mną dobrze, zobaczycie. Ja jestem swój chłop. I pożartować mogę i zabawić się lubię. Tylko posłuch musi być.* Najczęściej siłowe rozwiązywanie dotyczy bardzo szeroko pojętych tematów światopoglądowych, ale czasem występuje to i w innych dziedzinach, które akurat interesują przebojowego admina lub użytkownika z koneksjami wśród adminów. Przykładowo w dziedzinie haseł o wojskowości jest grupa zawodowych wojskowych skutecznie zniechęcająca "cywilów" do edytowania czegokolwiek z tej dziedziny. W zamian produkują oni hasła będące często dosłownymi cytatami z regulaminów wojskowych z niepowtarzalnym drętym słownictwem i łopatologicznym wyjaśnianiem definicji przedmiotów powszechnego użytku. W sytuacjach konfliktu z administratorem lub bardziej prominentnym użytkownikiem bardzo często dochodzi do używania przez nich brutalnego słownictwa, choć formalnie ataki osobiste są zabronione na wiki. Jednak trudno zablokować admina, który może sam się odblokować, a i solidarność grupowa swoje robi. Wybrane frazy używane przez ówczesnych i aktualnych administratorów w dyskusji o hasłach (ze względów obyczajowych pomijam te z grubszymi słowami): **"Debilne zgłoszenie złośliwca który jest idiotą - uwaga atak osobisty. Hasło nie jest według niego ency teraz, ale będzie ency za dwa miesiące - tak? Kretynizm. Zaślepienie palanta który chce po prostu mi osobiście zrobić na złość. Kretyn"** lub **"czasem zastanawiam się, czy myślenie na Wikipedii jest zakazane... potrzebna jest widać lista zaślepionych katolików - może takie słowa otrzeźwią pijanych winem i opłatkiem "**, "jak debilowi wytłumaczyć, żeby spierdalał na drzewo?" (to ostatnie nawet było zgłoszone do tzw. Komitetu Arbitrażowego, ale bez konsekwencji dla admina, za to z konsekwencjami dla zgłaszającego:). Sposobem zredukowania ryzyka takiego potraktowania jest unikanie edytowania haseł z tematów "gorących" czyli: politycznych, historycznych, z dziedziny kultury, filozofii, psychologii, ogólnie z humanistyki, a edytowanie haseł z tematów wysoce specjalistycznych i niezbyt medialnych (np. gatunki owadów, geologia, ale już nie ewolucja czy ekspansja Ziemi), jednakże nawet tu obserwowałem agresywne zachowania m.in. adminów np. w sporach o systematykę w danym hasle.
- Bardzo niesympatycznie może się skończyć dopominanie się o źródła i bibliografię, powszechnie traktuje się to jako trolling i przeszkadzanie w rozwoju wikipedii. Jeszcze gorsze jest ujawnianie plagiatów uznanych wikipedyistów i walka z nimi. To już nie tylko trolling, ale także *psucie atmosfery na Wikipedii i ataki osobiste*, co czasem skutkuje blokadą (podsumowanie ze strony znanego wikipedyisty osób domagających się źródeł: *"takich pseudo-encyklopedystów idących na ilość należy blokować"*). Jeden ze zbyt gorliwych w tępieniu plagiatów adminów w ekspresowym tempie przestał być adminem:)

Wybrany (to przykład, a nie lista błędów) błąd dużego kalibru na Wikipedii:

W artykule o Adolfie Eichmannie, była tabela pt. *Organizatorzy Holokaustu i wyniki ich działań*, gdzie jako

organizatorów na czołowych miejscach umieszczono m.in. Słowację (na pierwszym miejscu), Francję, Holandię, Grecję i Polskę, a Niemcy z Austrią znaleźli się prawie na samym końcu listy (zobacz wersję hasła stworzoną 23 I 2009 o godzinie 03.02. Dopiero po ujawnieniu sprawy przez *Nasz Dziennik* i powtórzeniu zarzutów przez *Dziennik* (26 I 2009), zaczęto częściowo odkręcać sprawę. W tymże haśle dowiadujemy się, że Adolf Eichmann (jeden z głównych organizatorów Holokaustu) był syjonistą (sic!), a z kontekstu wynika, że w czasie Holokaustu masowo wcielał on Żydów do Kościoła katolickiego. Czemu akurat do katolickiego nie jest jasne, skoro wg omawianego hasła on sam i jego rodzina: *należała .. do przytłaczającej protestanckiej mniejszości w katolickiej Austrii* (cokolwiek znaczy przytłaczająca mniejszość:). Większość tych odkrywczych informacji jest do dziś (II 2009). W sprawie Słowacji jako głównego twórcy Holokaustu i ujawnienia tego błędu przez *Dziennik* odbyła się nawet obszerna dyskusja na stronie dyskusyjnej wiki. Wniosek wikidyskutancki wyciągnęli następujący: dziennikarze to ludzie nie umiejący czytać ze zrozumieniem; co z tego, że na Wiki pisze, że Słowacy z Holendrami wymordowali Żydów, przecież każdy w miarę wykształcony człowiek wie, kto wymordował, więc dziennikarze też powinni wiedzieć jaka jest prawda historyczna, a nie kompromitować się swoją niewiedzą . :))

Hasło "borsuk": przykład błędu mniejszej wagi, choć potencjalnie niebezpieczny tak dla borsuka, jak i dla zbyt wierzącego w Wikipedię czytelnika, np. dziecka, które zechce przetestować: *Borsuk ma niezwykle mocno zbudowaną czaszkę. Praktycznie nie można mu zrobić krzywdy uderzając w głowę (o ile cios nie trafi w oko lub w nos) oraz: Szczęki borsuka są silne i tak zbudowane, że nie można ich wykręcić bez złamania czaszki* (np. wersja z 16 IV 2008, przy czym drugie zdanie było bardzo długo w haśle, pierwsze też, ale od pewnego momentu widoczne tylko przy edycji hasła; autorzy tego przewodnika młodego sadysty w historii hasła).

I przykład czystej fikcji, raczej nieszkodliwej, ale utrzymywanej od 3 VIII 2008 do dziś (IV 2009). W haśle o wsi Świba, czytamy: *Znajduje się tam również jeden z najlepszych klubów w polsce - Klub Sfinks (na terenie boiska sportowego).*

Przykład polityczno-ekologiczno-stylistycznego folkloru w haśle Jezioro Wilczyńskie: *Obecnie przy Jeziorze Wilczyńskim stacjonują ośrodki wypoczynkowe. Jezioro Wilczyńskie niegdyś było bardzo czyste, duże, żyło w nim wiele zwierząt (m.in. ryby, żaby, kaczk, a nawet łabędzie). Jeszcze kilka lat temu jezioro było duże ale teraz z każdym rokiem się zmniejsza na skutek działalności kopalni. Według naukowców (Aleksandra Kwaśniora i jego żony Joli Kwaśnior) jezioro za kilka lat zniknie.* Kwaśniorowie utrzymywani byli w haśle przez rok, reszta jest do dziś (IV 2009). Nawiasem mówiąc byłem nad tym akwenem w IV 2009 i stwierdzam, że ryby, żaby, kaczk, a nawet łabędzie są tam dalej, zaś jezioro wciąż jest duże.

Inne uwagi:

Wikipedię tworzą głównie studenci i uczniowie szkół średnich. Wg danych z X 2008 jest tu tylko 33 doktorów, 1 dr hab., 2 profesorów nadzwyczajnych i 4 zwyczajnych (nie wszyscy zapewne się wpisali ze swoim wykształceniem, ale też część z wpisanych jest nieaktywna lub mało aktywna).

Źródło: <http://www.ing.uni.wroc.pl/~rnied/Wikipedia.htm>

Autor: Robert Niedźwiedzki

Przedruk ze strony: <http://www.ing.uni.wroc.pl/~rnied/Wikipedia.htm>

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl